

## **Celowaliśmy inaczej, trafiliśmy jak zawsze!**

***Samuel Skrzypkowski***

Choć pandemia Covid-19 regularnie mąci nam w kalendarzach osobistych i zborowych, to tym razem udało się pomimo przeciwności zorganizować wspaniałe wydarzenie, które przyniosło wiele dobrego dla jego uczestników. Mowa o kolejnym zjeździe CELu - Centrum Edukacji Liderów, programie mentorskim przygotowującym do służby w zborach nowych przywódców.

Ze względu na drugą falę pandemii, nie odbył się jesienny zjazd, który miał zakończyć szóstą edycję programu. Organizatorzy postanowili zatem połączyć w jedno wydarzenie zakończenie szóstej edycji i rozpoczęcie siódmej edycji programu. Odbyło się ono wiosną tego roku w naszym kościelnym ośrodku w Radości. Było to niemałe wyzwanie, ale z perspektywy obserwatora mogę powiedzieć, że odniosło sukces. Organizatorzy zadbali o bezpieczeństwo uczestników dzięki przestrzeganiu ustalonych wcześniej reguł i skrócili zjazd do dwóch dni. Choć niektóre zasady funkcjonowania grupy w Radości, ze względu na reżim sanitarny, również odbiegały od znanych nam wcześniej tradycji, to jednak cel został osiągnięty. A był nim jak zawsze rozwój duchowy, dzięki nauce i wspólnemu przebywaniu CELowiczów.

Jak zawsze, zjazd CELu przepełniony był praktycznymi i bogatymi w treść wykładami doświadczonych liderów.

Najwięcej sesji wykładowych prowadził pastor Robert Miksa z Gdańska. Całość jego nauczania zatytułowana była „Kościół Centrum” i odnosiła się do funkcjonowania zborów chrześcijańskich w miastach, wskazując je jako wielkie pole misyjne, które szybko się zmienia, a my powinniśmy za tymi zmianami nadążać. Zazwyczaj chrześcijanie uciekają z wielkich miast uznając je za zbyt niedostępne i groźne dla chrześcijanina, zamiast traktować je jako wielkie pole misyjne. Wykłady przeplatane były dyskusjami i zawierały w sobie wiele cennych praktycznych porad i zachęt skierowanych do słuchaczy.

Dwie sesje poprowadził pastor Sławomir Biliński razem z żoną Anną z Koszalina. Wspólnie dotknęli oni tematu małżeństwa lidera. Mając solidne przygotowanie merytoryczne i wielkie doświadczenie w tej dziedzinie pokazywali jak niedbałość o sprawy małżeńskie wpływa negatywnie na służbę lidera oraz przekazywali swoje cenne i praktyczne wskazówki co do tego jak zadbać o swoje relacje pomiędzy żoną, a mężem, dlatego, że dojrzałe małżeństwa budują dojrzały Kościół.

Dwie sesje na podobny temat poprowadził pastor Marek Głodek, który mówił o wyzwaniach dla małżeństw w służbie. Pokazał czym jest zdrowy model małżeństwa, powiedział o fałszywych oczekiwaniach w kontekście powołania pastorskiego oraz wskazał zagrożenia dla rodziny lidera, które często są powiązane z zaniedbaniami ze strony obu małżonków.

Oba powyższe warsztaty były dla mnie jako młodego pastora, męża i ojca, wielkim błogosławieństwem i pomogły na nowo poukładać sobie priorytety codziennego funkcjonowania w rodzinie i zborze. Przypominając niektórych przywódców zborowych, którzy porzucili służbę pastorską, głównym powodem ich niepowodzeń były nierozwiązane problemy rodzinne. Z pewnością, chcę tej sfery swojego życia pilnować i troszczyć się o tych, których w pierwszej kolejności dał mi Pan - żonę i dzieci.

Pastor Mateusz Wichary dwa razy zabrał słuchaczy w wirtualno - historyczną podróż na Kretę podczas omawiania Listu do Tytusa. Skupił się na wskazaniu teologicznych zasad duchowego rozwoju. List do Tytusa wydaje się być odpowiednim narzędziem dla

uczestników programu CEL, bowiem jest to list jednego przywódcy do drugiego, w którym zachęca on do tego jak być liderem, który podejmuje trudne decyzje i naucza właściwych wzorców życia osoby, które mu podlegają.

Ostatnią sesję zjazdu poprowadził pastor Daniel Trusiewicz pokazując kim jest dobry mentor na przykładzie Barnaby. Jak wiadomo, Barnaba wspierał i wprowadził Saula z Tarsu do środowiska chrześcijan. Dzięki temu stał się on skutecznym misjonarzem i założycielem wielu wspólnot chrześcijańskich. Co również było pokazało mi serce gotowe do służenia innym i rozwijania potencjału, który dał im Bóg.

Wieczór piątkowy poświęcony został na zakończenie 6 edycji i zainauguowanie 7 edycji CELu. Rozdano dyplomy dla uczestników, którzy ukończyli program oraz upominki książkowe dla mentorów. Ponadto miało miejsce „przekazanie pałeczki” w przywództwie programu CEL. Po piętnastu latach, licząc od powstania wizji, Daniel Trusiewicz z Wrocławia przekazał koordynację tej służby Adrianowi Strózkowi, pastorowi drugiego zboru KChB w Gdańsku. Ustępujący koordynator CEL przygotował prezentację multimedialną pokazującą jak rodził i rozwijał się CEL. Oglądając zdjęcia na dużym ekranie można było wrócić do przeszłości i przypomnieć sobie wiele wspaniałych przeżyć.

W podziękowaniu za swoje długoletnie zaangażowanie, Daniel Trusiewicz otrzymał od Zarządu CEL piękny, zabytkowy zegar ścienny z wahadłem. Po tym nastąpił czas modlitwy za dotychczasową służbę i błogosławieństwo dla przyszłej pracy Adriana Strózka. Na koniec zebrani usłyszeli świadectwa tego, jak działa CEL w życiu zarówno mentorów, jak i uczestników. Tę pierwszą grupę reprezentował pastor Zbigniew Niemasik, drugą - misjonarz Igor Kaliniak ze Zgorzelca.

Na koniec niniejszej relacji chcę jeszcze podzielić się osobistą refleksją dotyczącą programu CEL. Na sali obecni byli zarówno doświadczeni mentorzy, którzy angażowali się w wiele dotychczasowych edycji CEL, jak też można było rozpoznać znaczną liczbę młodych uczestników, także tych którzy pojawili się po raz pierwszy. Obydwa grona znacznie się powiększyły. Co ciekawe, niektórzy mentorzy byli wcześniej absolwentami programu CEL. Widać zatem, że ta służba naprawdę ma sens. Kształtowane są przez nią kolejne duchowe pokolenia liderów i dzięki temu dokonuje się rozwój naszego Kościoła.

Bądźmy za to wdzięczni Bogu, że choć obserwujemy jak młode pokolenie w naszym narodzie porzuca wiarę w Niego, to widząc tych młodych przywódców naszym środowisku można patrzeć w przyszłość dość optymistycznie. Doceniajmy również tych, którzy wkładają wiele sił i pracy w to aby pomagać rozwijać liderów.

Niech dobry Bóg nadal błogosławi Centrum Edukacji Liderów, także prowadzi byłego już koordynatora Daniela Trusiewicza, którego służba może być dla wielu zachętą, oraz błogosławi działania nowego koordynatora Adrian Strózka i cały Zarząd CEL.

Drodzy czytelnicy zachęcam, pamiętajcie o CELu w waszych modlitwach!